

Łódź

**XXXIV rok
istnienia.**

CENA NUMERU

25 gr.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się.

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Wtorek, 7-go października

№ 277

Katastrofa sterowca R.101

Tragiczna śmierć angielskiego ministra lotnictwa i 48 osób załogi i pasażerów

London 5-go października. Sterowiec R. 101 zlecił dziś o godz. 2.30 koło Beauvais straszną katastrofę. Stanął on nagle w płomieniach i spadł. Z liczby 53 pasażerów i członków załogi ocalało tylko 7 osób — reszta poniósł śmierć. Pozostali przy życiu odnieśli ciężkie poparzenia i zostali przewiezieni do szpitala w Beauvais. Jak przypuszczają wśród zabitych znajduje się również minister lotnictwa, lord Thomson.

Beauvais 5-go października — O katastrofie sterowca R. 101 donoszą następujące szczegóły: Sterowiec leciał na niewielkiej wysokości nad miastem, walcząc z gwałtownym wiatrem, gdy nagle, jak zeznają naoczni świadkowie, ukazał się olbrzymi płomień. Sterowiec spadł i rozbił się. Z ogólnej liczby 55 osób znajdujących się na pokładzie sterowca ocalało jedynie 10, a z tych 8 odniosło oparzenia. Wzrost do sterowca jest uniemożliwione z powodu szalonego żaru. Na miejscu katastrofy udało się francuski minister lotnictwa.

Beauvais 5-go października — Z ogólnej liczby 58 osób, znajdujących się na sterowcu, ocalało 8 osób. Wśród zabitych znajdują się minister lotnictwa lord Thomson, komendant sterowca i jego zastępca. W chwili katastrofy wszyscy pasażerowie pogrążeni byli we śnie, z wyjątkiem pilota, który ocalał. Według zeznań tego ostatniego, motory sterowca funkcjonowały normalnie, lecz deszcz i silny wiatr przyczyniły sterowiec ku ziemi, a w pewnym momencie, wiatr który zerwał się z szaloną siłą, zepchnął balon zupełnie na ziemię; nastąpiła wówczas eksplozja. Z pod gruzów sterowca wydobyto dotychczas zwęglone zwłoki 25-ciu osób, których niesposób rozpoznać. Inżynier konstruktor aparatu, który znajdując się w tylnej kabine, ocalał zeznał, iż po drugim wstrząsie pilot usiłował wzniesić w górę sterowiec, jednakże ster odmówił posłuszeństwa. Osoby, które ocalały, oświadczają, iż uratowali ich zbiornik wody, z którego wylała się woda podczas eksplozji.

London 5-go października. Naczelny mechanik sterowca R. 101 Leach, który ocalał, udzielił dziś szeregu wyjaśnień co do przebiegu katastrofy. Po eksplozji, zanim sterowiec spadł załamała się tylna jego część. Gdy sterowiec znalazł się tak nisko iż dziobem uderzył o ziemię. Leach usiłował wzniesić go nie tylko, ale także odpowiedni mechanizm odmówił posłuszeństwa. Lord Thomson, który poniósł śmierć, liczył 51 lat i był kawalerem. Wśród zabitych znajduje się również major Scott, komendant sterowca R. 101, na którym dokonał lotu do Kanady. Był on również komendantem sterowca R. 34, który kilka lat temu dokonał pierwszego lotu transatlantyckiego. Zyciu 8 osób uratowanych i przewiezionych do szpitali nie zagraża niebezpieczeństwo. Trzech z pośród nich, po otrzymaniu pierwszej pomocy, opuściło już nawet szpital. Oddział strażaków i żandarmerii miał już rozpoznać po-

szukiwania wśród zgłiszcz sterowca. Pierwsze 4 nagie i zwęglone zwłoki zostały już wydobyte ze zgłiszcz, piętujących się na znacznej wysokości. Zwłoki zostały przeniesione do gmachu merostwa w Allonne. Ostatnia wiadomość, otrzymana ze sterowca R. 101 o godz. 1.50 brzmiała, jak następuje: „W obecnej chwili po doskonałej kolacji i dobrych cygarach, pasażerowie udają się na spoczynek”

Paryż 5-go października. Do wieczora zdołano zidentyfikować zwłoki 17 ofiar katastrofy, wśród nich ministra lotnictwa Thompsona. Przypuszczają jednak, że wszystkich zwłok nie uda się rozpoznać, ponieważ są one spalane na węgiel. W kościele Beauvais odbyło się dziś w południe pierwsze nabożeństwo żałobne za dusze ofiar katastrofy, na którym obecni byli m. in. Ks. Walji, francuski minister lotnictwa Eynac, oraz przybyli z Anglii oficerowie i przedstawiciele rządu. Choć w mieście były opuszczone do połowy masztu. W nabożeństwie wzięła udział bardzo liczna ludność miasteczka i okolic. W czasie nabożeństwa nad miejscem katastrofy krążyła eskadra francuskich samolotów. Z jednego samolotu zrzucano na szczątki spalonego sterowca żałobny wieniec.

Paryż, 6.10. Inż. Leach, który wyszedł z katastrofy jedynie z ciężkimi poparzeniami rąk, złożył dokładny opis ostatnich minut przed katastrofą.

— zaraz po północy pasażerowie i cała załoga spała już, z wyjątkiem 22 ludzi, którzy mieli wyznaczoną nocną służbę. Załoga kierowała ja.

W każdej z 5 gondoli motorowych znajdował się jeden oficer, który czuwał nad funkcjonowaniem motorów. Radjotelegrafista regularnie co 10 minut dawał sygnały.

O godzinie 1,50 została nadana ostatnia depesza, którą przejęła radiostacja w Beauvais.

W tylnych kabinach, prócz komendanta i nawigatora znajdowało się czterech ludzi, którzy pełnili straż na sterowcu. Na krótko przed Beauvais zaskoczyła nas gwałtowna burza. Potężne uderzenia wichru rzucały sterowcem na wszystkie strony.

Mimo to nie czułem żadnej obawy, miałem pełne zaufanie do solidnej konstrukcji balonu i leciałem dalej według wytkniętego kursu.

Kiedy przelatywałem nad Beauvais była dokładnie godzina 1 min. 40 miałem wrażenie, że sterowiec się chwieje i że posuwamy się zbyt powoli naprzód, że zaczynamy kołować.

O godz. 1 min. 43 nasza radiostacja nawiązała kontrakt z paryskim lotniskiem Le Bourget. Stamtąd doniesiono nam, iż znajdujemy się w odległości 2 kilometrów na południe od Beauvais.

Szukałem miasta, nie wiedząc w jakiej wysokości nad ziemią lecimy. Wiatr stale się

wzmagał, próbowałem z nim walczyć, lecz spychał nas coraz niżej. Wkrótce padać zaczął ulewny deszcz, który znacznie zwiększył wagę sterowca

Równocześnie ze strachem stwierdziłem że nie jestem już panem sterów balonu. Mimo największych wysiłków wicher spychał nas wciąż w dół, kilkakrotnie próbowałem balon podnieść: dwa razy mi się to udało.

Potem nastąpił gwałtowny wstrząs. Przód sterowca uderzył o ziemię. W tym samym momencie nastąpił straszny wybuch i jasne płomienie buchnęły z korpusu sterowca.

Rzuciłem się natychmiast poprzez konstrukcje metalowe w stronę wyjścia, gdy wtem zewsząd otoczyły mnie płomienie.

Rzuciłem się naoslep naprzód z piekła płomieni. Od tej chwili nie pamiętam nic, panowanie nad sobą odzyskałem dopiero, gdy znalazłem się na polu, poza niebezpieczeństwem.

Natychmiast też mimo ciężkich ran, przy stałem razem z przybyłymi do akcji ratunkowej, wskazując rozmieszczenie poszczególnych pasażerów i ludzi załogi.

Beauvais, 6. 10. Przez kurtuzję dla władz brytyjskich lotnicze władze francuskie powstrzymały się od przeprowadzenia dochodzenia w sprawie technicznych przyczyn katastrofy sterowca „R 101”.

Na główniejszych gmachach w Beauvais wywieszono chorągwie pokryte krepą,

Sabot życia pracują

Znowu dwa pożary

Lwów, 6. 10 — W nocy z piątku na sobotę wybuchł groźny pożar w Skniłowie pod Lwowem. Ogień zniszczył dobytek 4-ech gospodarzy Rusinów. Straty wynoszą około 50.000 zł. Pożar jest prawdopodobnie aktem zemsty wywrotowców, albowiem wszyscy 4-ej poszkodowani pełnili gorliwie nałożone na nich obowiązki wartowników nocnych w części wsi od strony lotniska. Policja prowadzi dochodzenia.

Lwów, 5. 10 — W Rzeczycy pow. Rawa Ruska spalona została ubiegłej nocy sterota słomy, stojąca na polu w odległości około 3 km. od folwarku dra Juliusza Landau. Sprawę 18-letniego Wasyla Kardasza aresztowano. Zeznał on, że do podpalenia steroty nakłoniło go 4 nieznanych mu osobników, którzy przybyli na furmance.

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.?

Zmartwychwstanie, śmierć i obłęd

Tragiczny spór o wypadków po obudzeniu się z letargu

WILNO, 6.10. W Zaścianku Zórawka pod Wilnem padł bez życia na progu chaty miejscowy gospodarz, Zachar Dyczko.

Rodzina ułożyła go w trumnie i obstawiła świecami. W nocy Dyczko, który tylko po padł w letarg, wstał i ze świecą w ręku poszedł na drugą stronę domu, gdzie spała jego żona. Kobieta ujrawszy „upiora” padła trupem na miejscu, rażona anawryzmem serca.

Do izby wbiegł syn Dyczki, uzbrojony w siekiere „Zmartwychwstały starzec bojąc się

że syn gotów mu obciąć głowę, jak nakazuje zabobem w tych stronach, uciekł i schronił się u sąsiadów.

„Nieboszczyk” tak wystraszył żonę sąsiada, która była w poważnym stanie, że kobieta popadła w obłęd.

Dyczko powłókł się do posterunku granicznego KOP-u. Dopiero wysłani do wsi żołnierze zdołali uspokoić wzburzoną ludność, szykującą się już do stoczenia ostatecznej walki z upiorem.

Walka z sabotażystami ukraińskimi i komunistycznymi

Za kilka papierosów 18-letni chłopak podpalił folwark

LWÓW, 6.10. Policja aresztowała dwóch młodocianych podpalaczy 17-letniego ucznia gimnazjum Turkowskiego pod zarzutem podpalenia folwarku w Horodyszczu oraz 18-letniego Wasyla Kardasza za podpalenie zabudowań folwarku dr. J. Landena w Rzeczyca pow. rawski) Kardasz zeznał że do podpalenia namówili go jacyś trzej osobnicy. Za swój zbrodniczy czyn otrzymał garść papierosów. Zachodzi podejrzenie, że działali w tym wypadku komuniści.

LWÓW, 6.10. Nocy ubiegłej władze poli-

cyjne przeprowadziły na terenie Sambora 60 rewizji, w wyniku których skonfiskowano znaczne ilości broni palnej, zapasy materiałów wybuchowych oraz tajne instrukcje. Aresztowano 32 osoby.

We wsi Łopszyn (pow. brzeżański) aresztowano prezesa miejscow. „Łuku” Olejnika który z funduszów tej organizacji wyasygnował znaczne kwoty na rzecz U.O.W. Olejnik prowadził również silną agitację na rzecz ukraińskiej organizacji wojskowej.

MM

—xxx:xxx—

BRAZYLJA W OGNIU REWOLUCJI

Ameryka Południowa w stanie wrzenia

NOWY JORK, 6.10 Według otrzymanych tutaj telegramów, cały niemal stan Rio Grande do Sul powstał przeciwko brazylijskiemu rządowi związkowemu. Ponadto dochodzą wiadomości o zamieszkach w stanach: Parana, Minas Geraes i Rio de Janeiro. Oddziały wojsk związkowych miały się przyłączyć do powstańców, w kilku miastach stanu Rio Grande do Sul. Wszystkie budynki publiczne znajdują się w rękach powstańców, a około 10,000 żołnierzy podjął na marsz przeciwko

rządowi związkowemu. Ruch rewolucyjny skierowany jest jakoby przeciwko prezydentowi i jego najbliższemu otoczeniu.

LONDYN, 6.10 W Brazylii ogłoszono stan obłędzenia. Według opinii prasy amerykańskiej właściwą przyczyną rewolucji jest niezadowolenie plantatorów kawy, którzy ponieśli wielkie straty wskutek spadku cen na kawę. Obwiniają oni rząd o niudolną politykę w sprawie kawy, będącej jak wiadomo najważniejszym artykułem eksportowym Brazylii

Odważa własnego przekonania

Aresztowanie oficera na Śląsku

W końcu ubiegłego tygodnia aresztowany został w Katowicach oficer 73 p.p. por. Madaliński, który po aresztowaniu posła Korfan

tego wyraził publicznie swe oburzenie. Por. Madaliński został osadzony w więzieniu w Krakowie.

PRZEZ RADJO

I SRODA dn. 8.10 1930 r.
12,10 Muzyka z płyt gramofonowych
14,30 „Radjokronika” — wygł. dr. M. Ste-powski
16,15 Audycja dzieci
16,45 Muzyka z płyt gramofonowych
17,45 Maryla Lekka
18,10 Skrzynka pocztowo-rolnicza — kores-

pondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski

19,25 Muzyka z płyt gramofonowych
20,30 Koncert poświęcony twórczości Fr. Chopina
22,00 Feljeton „O butach i bez butów” wygł. p. Benedykt Hertz
22,15 Muzyka z płyt gramofonowych
23,00 Muzyka taneczna

Składanie list państwowych

LISTA STRONNICTWA NARODOWEGO

WARSZAWA, 6.10. — Na ręce jen. komisarza wyborczego zgłosiło dzisiaj Stron. Narodowe swoje państwowe listy wyborcze do Sejmu i Senatu. Na czele sejmowej listy państwowej Stron. Narodowego są nazwiska b. marsz. W. Trąpczyńskiego i prof. Rybskiego, Na pierwszym miejscu senackiej listy umieszczone jest nazwisko b. senatora prof. Stan. Głabińskiego,

Pierwsze posiedzenie głównej komisji wyborczej odbędzie się w piątek dn. 10 o godz. 7 wieczorem

W—W LISTA B. B.

Prasa sanacyjna donosi, że na pierwszym miejscu listy państwowej B. B. znajduje się nazwisko marszałka Piłsudskiego.

LISTA CENTROLEWU

W imieniu bloku Stronictw centrolewicy złożył dziś adw. Tomaszewski na ręce jenerałnego komisarza wyborczego państwowe listy tego bloku do Sejmu i do Senatu.

Jeszcze jeden

ARESztOWANIE POS. WRONY

WARSZAWA, 6.10 — Dziś w nocy aresztowany został prezes Stronictwa chłopskiego, b. poseł dr. Stanisław Wrona. Dr. Wrona znajdował się w młynie niejakiego Włodawskiego, we wsi Trejanów, pow. szlacheckiego. Policja aresztowała posła Wronę jako oskarżonego również z art. 120 k.p.k. Aresztowanego osadzono w Warszawie w celu śledczym.

Raid balonów kulistych

O PUHAR PUŁK. WANKOWICZA

WARSZAWA, 6.10 — Dziś o godz. 10 po poł. otrzymano wiadomości o 4-ech balonach,

Balon „Warszawa” wylądował za granicą, we wsi Łojce gminy Rzesza.

Balon „Kraków” — pod Druskiénikami

Balon „Gdynia” — w Siemiatyczach

Balon „Wilno” — Pińsku litewskim.

O balonach „Lwów” i „Poznań” — wiadomości brak. Załoga obu tych balonów jest bardzo sprawna i doświadczona. Pomimo istniejącej obawy, że balony te mogły wskutek niepogody przelecieć poza granice państwa

CIĄGNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Dziś w dwudziestym czwartym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 21 polskiej loterii państwowej główne wygrane padły na następujące:

50,000 zł. Nr. 115887
20,000 zł. Nr. 132614
Po 15,000 zł. Nr. 125206 187909
10,000 zł. Nr. 67734
Po 5,000 zł. Nr. 17334 90756 129592
Po 3,000 zł. Nr. 21801 22280 90816 102295 131013 154650 170218
Po 2,000 zł. Nr. 9641 43607 44923 6472049 99982 127252 169621
Po 1,000 zł. Nr. 23493 35777 46315 53157187 57762 60706 6933 0940 1291 21132110 137762 138841 142292 146328 162770 162943 170865 176749 18631 202913 206697 209794

O pełną odpowiedzialność

Dzisiejsze ciężkie czasy mają jedną dobrą stronę: oto sprzyjają one skupieniu się społeczeństwa w wyraźne obozy i muszą powstrzymać proces jego rozdrabniania partyjnego, nie pozwalają na poławianność i chwiejność. A przede wszystkim ustala się wyraźna odpowiedzialność wszystkich za to, co się w państwie dzieje.

Odpowiedzialność ciąży na każdym, bez względu na to, kim jest, jakie zajmuje stanowisko, jaką ma możliwość działania. Gdybyśmy żyli w prawidłowych warunkach prawnych i politycznych, gdyby zasadnicze linie polityki państwa były już ustalone, to wówczas byłaby choć w części zrozumiałą obojętność na ten lub inny wynik walk wyborczych. Nie można się temu zhytnio dziwić, jeśli ten lub ów nie przejmował się współodpowiedzialnością stronnictwa. Ale dzisiaj w Polsce jest inaczej. Dzisiaj walka toczy się o podstawy moralne i prawne naszego bytu państwowego. Dzisiaj jest w grze honor i godność narodu. W tych warunkach obojętność i apatia jest zbrodnią. Kto w niej żyje, kto patrzy na to, co się w Polsce dzieje okiem wierzni, zaspakajającego tylko swoją ciekawość, ten nie dorósł do życia w wolnym państwie.

Bo już nie wystarcza dzisiaj samo odezwanie, nawet głębokie, tych bolesnych wydarzeń, które wstrząsają podstawami naszego bytu. Nie wystarczy martwić się tem, co się dzieje, trzeba działać. Bierne masy obywateli nie mogą mieć wartości. Z największą stanowczością można dzisiaj wypowiedzieć zażalenie: kto milczy, ten może być uważany za współodpowiedzialnego z tem, co jest obecnie. Gdy choćby o dobro moralne, mielenie jest grzechem.

Nikt nie zdoła uchylić się od odpowiedzialności, a również nikt nie może ponieść tylko organizacyjnej odpowiedzialności za oboz, do którego należy, lub z którym współdziała. Oczywiście, że nawet w najbardziej rozwiniętym stronnictwie istnieją pewne różnice odpowiedzialności na praktyczne, drugorzędne zadania. Niepodobna jest w całej pełni czyścić odpowiedzialnym każdego jego członka z każdego kroku, który robi każdy inny członek tego stronnictwa. Wszakże wszyscy są odpowiedzialni po pierwsze za to, co mówi i czy wódz tego stronnictwa, a po drugie za sprawy, w których wchodzi w grę moralność państwa. W tych wypadkach ten, kto nie wyraża się przeciw, ten się zgadza. A zdaje się, że obecnie te wypadki są bardzo aktualne.

Wielu ludzi w Polsce wyobrażało sobie do czasu, że można mieć pewne korzyści ze współdziałania z tym, kto ma w ręku siłę, a jednocześnie być inaczej traktowanym, niż w państwie, ślepe narzędzie tej siły. Wielu ludzi pocichu potępia niejednego, ale głośno manifestuje swoją lojalność i posłuszeństwo. W pokryciu umywa się ręce i woła razem z tłumem że się jest niewinnym. A równocześnie ludzie nie potrafią się zdobyć na najlepszy nawet odruch, choć pewne fakty muszą do tego oburzyć każdego uczciwego człowieka.

Tego rodzaju oportunizm nie jest ani małką, ani małą polityką, jest prościej czy prostszym niemoralnym. Trzeba mieć odwagę, trzeba mieć poczucie godności własnej, trzeba czuć się naprawdę wolnym człowiekiem. To nie dosyć nie brać np. udziału w napadzie.

jeżeli się pracuje razem z tym, kto napada i ciągnie korzyści z jego wypraw, a czasem nawet, choćby pośrednio, finansuje się te wyprawy. Zawód pasera nie stoi moralnie wyżej od zawodu tych, którzy przynajmniej coś ryzykują, rozwijając bardziej aktywną działalność.

Trzeba pewne rzeczy powiedzieć jasno, by w przyszłości nie było żadnych nieporozumień i niespodzianek. Gdy jakiś obóz nie przebiera w narzędziach walki, gdy wchodzi w

kolizję z moralnością i prawem, to za jego kroki wszyscy, którzy z nim współdziałają ponoszą pełną odpowiedzialność. I to bez względu na motywy tego współdziałania. Być może, że wielu ludzi niewiele sobie z tego robi, że nie ma poczucia tej odpowiedzialności. Ale przyjdzie chwila, może już niedługo, przyjdzie, gdy trzeba będzie zdawać rachunek otworzyć księgi swoich postępów. Niezależnie od wszystkiego można zapominać.

mm—

R. RYBARSKI

Ucieczka niemieckich „speców” z sowieckiego „Donbassu”

Triumfalny wjazd i płaczący powrót górników niemieckich z kopalń sowieckich

Naczelnym hasłem czerwonych „gospodarzy” Rosji sowieckiej jest obecnie: „urczywistniny pięciolatki w cztery lata”.

To hasło wyciskające już ostatnie soki z wynędzniałego, umierającego z głodu narodu rosyjskiego, spowodowało, iż siły robotnicze w centrach przemysłowych wyczerpały się zupełnie i trzeba było wzywać na pomoc zastępy nowych „speców” z zagranicy.

Szczególnie źle przedstawia się sytuacja w Donieckim zagłębiu węglowym t. zw. „Donbassie”, gdzie wydobycie węgla nie wynosi nawet 50 proc. przedwojennego.

Dla ratowania „Donbassu”, bez którego zamrze reszta rachitycznego przemysłu sowieckiego, wezwano górników niemieckich z zagłębia Ruhry.

Agenci sowieccy wysłani w tym celu do Niemiec, zwerbowali około 500 górników niemieckich, zawarli z nimi ustne umowy, potwierdzone „słowem proletariackiego honoru” i wyprawili drogą przez Polskę — na sowiecką stację graniczną „Szepietówka”. Według umowy górnicy niemieccy mieli otrzymać mieszkanie, pełne utrzymanie, oraz zarobek wahający się w granicach od 200 do 300 rubli sowieckich miesięcznie.

Na stacji Szepietówka oczekiwali na transport specjalny pociąg sowiecki, przystrojony chorągiewkami i zieloną, orkiestra, delegacje itd. itd.

REKLAMA TO POTĘGA

Katar, niemiły gość,
jest słusznym przedmiotem obaw, gdyż prowadzi często do poważnych chorób. Z tego powodu wskazaniem jest, aby już przy najmniejszych oznakach kataru, a również każdego innego zaziębienia, zażywać natychmiast oryginalne tabletki Aspiryny.

Istnieje tylko jedna

ASPIRINA BAYER

Każde opakowanie i każda tabletki oryginalnej Aspiryny opatrzone są znakiem BAYER.



Wprost z granicy przewieziono górników do „Donbassu” i umieszczono w brudnych, pełnych robactwa barakach.

Wśród Niemców, przyzwyczajonych do czystości i porządku — zaczął kiełkować bunt, zwłaszcza, że obiecane utrzymanie składało się z czarnego chleba i zap jarzynowych bez odrobiny mięsa i tłuszczu.

Nadzieje na zarobki stały się także minimalne, ponieważ okazało się, iż bolszewicy nie zawahali się wprowadzić w pracy zasady akordu, a węgiel wydobywa się sposobami z przed lat 50-ciu...

Gdy wiadomość o sarkaniu górników do stała się do władz, sprowadzono do „Donbassu” komunistów niemieckich, oddawna w Rosji sowieckiej osiadłych, którzy zaczęli tłumaczyć swym ziomkom, iż „proletariusze całego świata powinni wyteżyć swe siły, ażeby urczywistnić pięciolatki” itd.

Ale większość górników ani myślała pracować na tych warunkach i zażądała odstąpienia ich do kraju.

Władze „Donbassu” zrobiły wówczas obliczenie, z którego wynikało, iż górnicy więcej zjedli, niż zarobili — i starą metodą stosowaną przez plantatorów za czasów niewolnictwa w Ameryce, kazali „odrabiać” zaległości u pracodawcy.

Głównie zaś chodziło o to, ażeby nie puścić górników do Niemiec przed wyborami do parlamentu, gdyż mogliby oni popsuć całą kalkulację wyborczą komunistów niemieckich.

Wreszcie przed tygodniem około 100 górników wyprawiono w drogę powrotną do ojczyzny.

W czasie jazdy przyłączył się do transportu jeden kolonista niemiecki, który za wszelką cenę chciał z pustymi rękami, uciec z Rosji, oraz trzech inżynierów t. zw. „speców”, których trzymano w Rosji pod ciągłą groźbą procesu „o sabotaż”.

Na drogę zarząd „Donbassu” pożyczyci górnikom na „proletariackie słowo honoru” po 40 marek na osobę.

Oczywiście pożyczający tak samo dotrzymają tego słowa, jak agenci werbujący do Rosji dotrzymali swego słowa o warunkach.

W drodze powrotnej pociąg zamiast na stację Szepietówkę — skierowano do Polski przez Stołpcę. Przez Szepietówkę jechał bowiem w tym dniu nowy transport obalamujących górników niemieckich.

Znow czekały na naiwnych umajone wagony, orkiestry, delegacje z pustym i bezdusznym słowem „pięciolatka” na ustach.

Sanacyjni wychowawcy

„Chrystusa zamordowali, bo na to zasłużył”

Co mówi w katolickiej Polsce kurator okręgu naukowego

„Rzeczpospolita” pisze:

W Ostrowie (pow. włodawski) w 7-mio klasowej szkole powszechnej wybuch w pierwszych dniach września rb. częściowy strajk.

Oto dzieci pod wpływem rodziców zaprzestały uczęszczać na lekcje nauczyciela-żyda. Rozna.

Dziwić się temu nie można; ludność tam tejsza bardzo religijna i patriotyczna, która tyle wycierpiała podczas prześladowań za czasów moskiewskich, nie mogła znieść i patrzeć dłużej na takie wybryki nauczyciela-żyda, jak rozkazywanie dzieciom, aby go pozdrawiały w klasie słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, jak wyszydzanie i wyśmiewanie się z dzieci ze sposobu składania rąk do modlitwy itd.

Prośba ludności do p. Inspektora Szkolnego we Włodawie o usunięcie pedagoga z miejscowej szkoły nie odniosła żadnego skutku i pozostała bez echa. Rodzice wskutek za wodu i rozgoryczeń, od chwili rozpoczęcia roku szkolnego, nie posłali już dzieci na lekcje nauczyciela-żyda, gdzie były zatruwane wciąż jadłem indyferentyzmu religijnego.

Tymczasem dnia 12 września rb. zjechał na śledztwo do Ostrowa p. dr. Barchan, Dyrektor Wydziału Szkół Powszechnych w Kuratorjum Lubelskiem z p. Koszykiem, Inspektorem Szkolnym we Włodawie. Zjechali po to tylko, jak się sami wyrazili, by „ująć pewnych osobników, sprawców i podżegaczy” rze komego buntu dzieci w szkole.

A więc badano kierownika szkoły, nauczycielstwo, miejscowego burmistrza i ks. prefekta.

Rodziców nie chciano pytać dlaczego nie posyłali dzieci na lekcje nauczyciela-żyda, traktując opinie rodziców, jako opinie bezkrytycznego tłumu. Gdy wreszcie w dniu 14 go września rb. w sali szkolnej urządzono zebranie rodzicielskie nie pozwolono nikomu mówić, a każdy głos był tłumiony kategorią wezwaniem: „milczec, to nie wiec”.

Wywody p. przedstawiciela z kuratorjum Lubelskiego nie przekonały ludności, która w dalszym ciągu domagała się usunięcia nauczyciela-żyda. Kiedy w pośród gromady ludzi odezwały się głosy: nie chcemy, by dusze i charaktery naszych dzieci były urabiane przez żydów, niegdys morderców Chrystusa Pana, to na to p. dr. Barchan, delegat z kuratorjum Lubelskiego odpowiedział: „Chrystusa zamordowali, bo na to zasłużył i wart był tego”.

Na sali powstały krzyki i hałas

Dr. med.
L. Banaszekiewicz
PIOTRKÓWSKA 84. Telefon 118-30
przyjmuje od 5-ej do 7-ej jako
lekárz-specjalista
w chorobach kobiecych i położnictwie.

Prohibicja w Polsce

Objęta już 629 gmin

Według danych urzędu statystycznego w latach 1929-1930 przeprowadzono głosowań nad wprowadzeniem zakazu sprzedaży alkoholu ogółem w 629 gminach. Ciekawem jest, że podczas gdy w roku 1925 było 11 gło-

W rezultacie zagrożono zebraniem karami i policją i na tem zebranie zakończono.

Fakt powyższy podajemy na podstawie relacji uczestnika zebrania.

AKTUALJA

Wilk i kozioł

Raz wilezur, napotkawszy Kozła, rzekł doń:

„Bracie, Pragnąłbym z duszy serca uczynić coś dla cie.

Zal mi cię, iż tkwiąc wiernie przy swych zasadach steku

W opozycji żyć musisz — uparty endecku! A przyznasz, że nie ma już najmniejszej racji,

Opierać się dziś — sanacji, Która, od pierwszej po zwycięstwie chwilki, My — wilki

Po całym lesie rozgłaszamy. —

Zważ też, że tak jak dawniej byliśmy obdarte.

Głodne, chude i żaźarte.

Na każdy kasek łapczywe,

Na byle okruszek chciwe —

Dziś — gdy spiżarnia boru i przyległe lasy

Są nasze i składają daniny do kasy

Naszej.. — Gdy różne zwierzęta:

Swinie, orły i cieleta,

Tchórze, lisy oraz szczury,

Na złób pełny łase, ręczo,

Gremialnie, się już do nas łączą —

Gdyśmy się już napaśli i porośli w pierze—

Mówię ci szczerze,

Twe dobro mając jedynie na oku:

Jeśli zgodę odłożyć chcesz do dalszych czasów,

To chociaż na kresach lasu —

Zawrzyjmy przysięgę i choć ze mną w bloku.

Chcę cię usanacyjnić...

Będziesz żarł — aż do mdłości! Boród wilczy znany:

Dla nas przecież stworzone wyboreze barany!

Dostaniesz urząd — a kiedy cię praca osłabi

Wileze słowo — urlop płatny choćby do... Haicabji.

Pomnij, że od nas dzisiaj idą zarządzenia!

Ze myśmy dziś panami! — A gdy do plemienia

Naszego będziesz liczon — Kraj twój będzie cały!

Na to odrzeczł kozioł: — „Zaszczyt to nie mały,

Lecz nie widzę sposobu. Endekiem stworzono;

Mnie Endekiem był ojciec — od dziecka karmiono

Mnie endeckim programem. Jakaż na to rada?”

— „Poradzim — wilk odpowie — więc na przód wypadł

Bym cię usanacyjnił, to znaczy: zadławił

Od wszelkich komentarzy wstrzymujemy się, sprawa bowiem jest aż nadto jaskrawa wymaga natychmiastowego wyjaśnienia Ministerstwa Oświaty.

Następnie schrustał, połknął, a w dodatku

Wtedy przejdiesz w krew moją, zamieni

I bebekiem do późnej przejdiesz potom

Kozioł bródą potrząsnął: — „Uważ

Ze Pan Bóg dał mi na łbie bardzo twar

Więc nim mnie „sanacyjnisk”, to przed

Jeeszcze ci moje rogi — djablo w gard

Henryk St. Hart

Polka-kandydatką na świętą

Cudownie uzdrowiona Katarzyna Skalska

Kościół Karmelitanek Bosych w Krak

wie jest świadkiem licznych rzesz wiernych

modlących się u grobu zakonnicy Ter

Marchockiej za przyczyną której została

zdrowiona pewna dziewczyna Katarzyna

Skalska. Złożona ciężką niemocą, Skalska

cierpiała od 5 lat na gruźlicę kości nóg. W

rze stracili nadzieję wyleczenia, chora w

szukając pociechy w modlitwie, prosiła o

racą wiarą Matkę Teresę o wstawiennict

do Boga.

Po długich żarliwych modłach, Skalska

wyprosiła sobie zdrowie i sama bez niczy

pomocy wstała po 5 i pół latach z łoża bole

wielbiąc głośno Matkę Teresę. Władze

ścielne zajęły się tem i spisują już spr

zdanie i orzeczenie komisji lekarskiej, kt

prześlą potem do kancelarii Papieża, sk

można się będzie spodziewać wyroku Sto

Apostolskiej i przyspieszenia beatyfikacji

przyszłej świętej Polki.

—:00:—

w 361 wypadkach, gdzie się jeszcze nie upomocnił. Odrzucono wniosek unieważnienia zakazu w 41 wypadkach. Zniesiono zakaz w przednio w 5 wypadkach,

Jest rzeczą charakterystyczną, że najwięcej głosowań odbyło się w województwie lwowskim (143 jeśli chodzi o r. 1928), następnie w stanisławowskim (103) i w tarnopolskim (81), na kresach wschodnich tylko w wypadku, na Polesiu przeprowadzono w roku 1928 głosowanie i to z wynikiem ujemnym.

W roku 1929 przeprowadzono 114 głosowań, z których uchwalono zakaz i uprawomocniono w 34 wypadkach, nieuprawomocniono się zakaz jeszcze w 717 wypadkach, zaś w wypadkach odrzucono prohibicje, Ciekawym jest, że odrzucono wnioski prohibicyjne w województwie warszawskim, w lubelskim w nowogródzkim, na Wołyniu, na Pomorzu w krakowskim i w stanisławowskim i w padek na 15 głosowań.

ROZMAITOŚCI ZE ŚWIATA

Niemieccy genjusze

Miał niszczyć atomy, a niszczył tylko pieniądze akcjonariuszów

Po niedawnym skandalu z fabrykantem sztucznego złota, który oszukał na znaczne sumy najwybitniejsze osoby w Niemczech, nie wyjmując gen. Ludendorffa, Niemcy mają obecnie drugi skandal, bardziej „naukowy”, Fryderyka Jonasa. Sławę tego uczonego przynosiły telegramy wysyłane z Berlina, po całym świecie, przedstawiające go jako uczo- tego, który wynalazł sposób rozkładania ato- mów.

Dr Fryderyk Jonas, podający się za nie- mieckiego Meksykańczyka, osiedlił się w miej- scowości Sietow, pod miastem Waren i przed- stawiał rozmaitym wpływowym i bogatym o- sobistościom bardzo skomplikowany aparat, za- pomocą którego rozkładał atomy.

Doświadczenia rzekomo przekonywały o niewatpliwej prawdzie naukowej wynalazku Jonasa, który nie mogąc znaleźć w Waren należytego poparcia, zwrócił się do pobliskie- go większego miasta Malchow, zebrał tam kapitał w wysokości około trzech ćwierci mil- jona złotych polskich, zakupił grunt pod fa- brykę i rozpoczął budowę zakładu pod na- zwą „Malchower Armatur Werke”.

Dr Jonas otaczał tajemnicą nie tylko swój aparat, ale i swoją osobę. Dawał więc mało zrozumienia, że jest właściwie hrabią Ho- henau, który pracuje tylko pod pseudonimem Jonasa i rozszerzał dokoła siebie legendę, że jego grozi bezustanne niebezpieczeń- stwo zamachów, z powodu doniosłości wynalazku.

Ażby więc zapobiec tym zamachom, w październiku, burmistrz miasta Malchow postanowił postarać się dla dr. Jonasa o ochronę policyjną.

Obaj pojechali do Berlina, ażeby u odpowiednich poprosić o wysłanie zrę- cnych agentów.

Pojawienie się dr. Jonasa w policji kry- minalnej stało się jednak czemś, jakby schro- nieniem się myszy do pułapki.

Funkcjonariuszom policyjnym, jego osc- rona, jakos się nie podobała, coś im przypom- niła, więc potajemnie odfotografowali dr. Jo- nasa i na podstawie tej fotografii stwierdzili, że nie jest żadnym hrabią Hohenau, ale pra- cownikiem, choć bez tytułu doktorskiego, Fry- derykiem Jonasem, który w roku 1907 został skazany za bandytyzm na 4 lata i w roku

1917 opuścił więzienie.

Przy tej sposobności zdjęto odciski pal- ców „wynalazcy” i dano mu istotnie żąda- nych agentów, ale z poleceniem pilnego śle- dzenia jego osoby.

Wynalazca widocznie zwąchał pismo no- sem i wymknął się swoim opiekunom, ażeby

wyjechać zagranicę. Zarządzono jednak za- nim pościg i schwytano go w Lubee, gdzie miał już zamiar wsiąść na okręt.

Nastąpiła rewizja w fabryce i oględziny jego aparatu cudownego, który rzekomo roz- kładał wodór, a który okazał się bezsensow- ną kombinacją przyrządów laboratoryjnych,

Kroplomierz wiecznego pióra w roli czarnej mamki

Najmłodszy i najmniejszy karzelek świata

W miejscowości Twickenham w Anglii przyszło w tych dniach na świat dziecko któ- re stało się najnowszą sensacją dla prasy an- gielskiej.

Dziecko jest żywe i zdrowe, a tak samo jest zdrowa jego matka, młoda 21-letnia ko- bieta. Cała rzecz jednak na tem polega, że zupełnie rozwinięty noworodek ma nawet coś poniżej 25 centymetrów długości zaledwo i waży wszystkiego 31 uncji.

Jest to coś tak małego, że w żaden naturalny, ani znany sztuczny sposób nie mo- żna było go odżywiać. Wpadnięto więc na

myśl, aby podawać mu pożywienie kroplami za pomocą szklanej, miniaturowej pompki z małym gumowym balonikiem, używanej do napełniania wiecznych piór

Tą drogą jako pierwsze pożywienie po- daje się mu po kilka kropeł wody, w której rozpuszczono kroplekę spirytusu, a lekarze dokładają wszelkich usiłowań w celu zapew- nienia życia najmniejszemu i najmłodszemu karzełkowi w świecie, chcąc się przekonać, czy z takiego małego małego może wyrosć nor- malny człowiek, czy też jakiś nowy sensacyj- ny karlik.

Pogotowie Samochodowe

Wł. B. NOWICKI Łódź, Al. Kościuszkł 41 Telefon 187-80

Sprzedż części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE”.

WARSZTAT REFERACYJNO-SAMOCHODOWY. WYNAJEM SAMOCHODOW.

Drobne remonta bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne

DGAR WALLACE.

54

Krąg Śmierci

— Radbym uzupełnić punkty nieznane — potrząsnął głową, — Ach szkoda, że nie ma tu matki.

— Matki? — zdumiał się Yale.

— Babki raczej! — odparł spokojnie in- spektor. — Poza panem i mną, powiedzmy, nie ma tu jedynego zdolny detektyw stolicy.

Poraz pierwszy w życiu miał Derrick powód sądzić, że albo Farr oszalał albo posiada wybitny dęwcip.

Był to czasokres ogólnego podniecenia. Wszyscy mówili o Czerwonym Kręgu, a je- dna sensacja goniła drugą. Ale nic takiego zjawienia nie wywarło chyba na Derricku Ya- le jak wieść, którą wyczytał w porannych gazetkach, leżąc w łóżku i pijąc kawę.

Talja Drummond uciekła. Zdarza się w romansach, że ludzie ucie-

kają z więzienia, nawet przez czas pewien u- ciekali naprawdę ze straszego Dartmooru. ale od kiedy istniało więzienie Holloway, nie uciekł zeń nikt, zwłaszcza kobieta. A jednak dozorczyń, otoczywszy rano celę Talji Drummond, zastała ją pustą.

Nie łatwo było wstrząsnąć Derrickiem Yale, ale tym razem piorun weń uderzył. Czytał historję ucieczki słowo po słowie kil- ka razy, a zawsze było mu to zagadką.

Tymczasem dzienniki zawierały komuni- kat rządowy, spieszenie podany prasie.

— Z uwagi na niezwykle znaczenie, jak- kie miała uwieziona dla sprawy Czerwonego Kręgu, oraz z racji ciężkiego oskarżenia, przedsięwzięto środki ostrożności, posunięte daleko. Chodzące zawsze po tym oddziale patrole zostały zdwojone, a miast egodzin- nych kontroli zaprowadzono pół godzinne, du- żurnych urzędniczek. Zazwyczaj nie zagłada- ją one do każdej celi, dziś jednak o trzeciej nad ranem, dozorczyń Miss Hardy zajrzała do celi Talji Drummond przez okno ponad drzwiami i uwieziona spała smacznie. Gdy o

szóstej otwarto drzwi, cela była pusta. Kraty w oknach i drzwi nietknięte.

Przeszukano okolice więzienia, nie znaj- dując żadnego śladu stóp, to też jest zgola wykluczone by uciec mogła w normalny spo- sób. Musiałaby się przedostać przez szereg różnych drzwi z których żadne nie zostały ot- twarte przemocą, a w końcu minąć celę klu- cznicy, zawsze obsadzoną przez dzień i noc.

Ten nowy dowód wszechmocy Czerwo- nego Kręgu napełnia wielkim niepokojem, zwłaszcza że jednocześnie śmierć zagraża członkom gabinetu.

Yale spojrzął na zegarek. Było pół do dwunastej. Z nagłówka dziennika przekonał się w dodatku, że mu doręczono wczorajsze jeszcze wydanie wieczorne W oka mgnienia wyskoczył z łóżka i bez śniadania pognał do prezydium, gdzie zastał inspektora w bardzo wesołym usposobieniu.

— Rzec nie do wiary! — wykrzyknął. — Ona i w więzieniu musi mieć przyjaciół!

— Oczywiście! — przyznał Farr. — To samo powiedziałem komisarzowi. Jakoby

Baczność szachiści!

Nowa odmiana gry w szachy

256 pól.

Na nadzwyczajnym zebraniu Towarzystwa Szachistów w Oslo (Norwegia) jeden z członków, p. E. Brodtkorb, przedstawił zgromadzoną nową grę, opartą na dotychczasowym sposobie gry w szachy.

Nowa odmiana gry wymaga szachownicy czterech razy większej niż używana obecnie, a raczej szachownicy, składającej się z czterech zwykłych szachownic, umieszczonych na powierzchni podzielonej jak obecnie na kratki. Nowa ta szachownica liczy zatem 16 razy po 16, czyli 256 kwadratowych pól. Przez kombinacje dwóch a nawet trzech obecnych figur szachowych, stwarzających jedną, obmyślił wynalazca nowej gry osiem nowych figur. Do gry wprowadza w ruch wszystkie te osiem nowych figur, tak że wraz z dawnymi ma szesnaście

nowe figury.

Nowym figurom nadał następujące nazwy: Feldmarszałek — stanowiący kombinację wieży, laufra i konika; w pozycji centralnej feldmarszałek opanowuje sześćdziesiąt osiem kratek szachownicy jednocześnie. Sześć sztabu, poruszający się o dwie kratki we wszystkich kierunkach i łączący ruchy razem laufra i konika. Generałowie (dwaj) z których każdy jest kombinacją wieży i laufra

Admirałowie (dwaj), poruszający się w jedną kratkę we wszystkich kierunkach i stanowiący kombinację ruchów króla i wieży. Lotniec (dwaj), stanowiący kombinację wieży i laufra.

Potem idą wszystkie figury dotychczasowej gry szachowej: król, królowa, dwie wieże i dwa laufry. Przed figurami ustawia się szereg, złożony z czterech „podoficerów” i dwu nastu pionków — „żołnierzy” każdego koloru. „Podoficerowie” ruszają się o jedną, dwie czy trzy kratki w prostej linii przed sobą al-

bo w linii przekątnej. „Żołnierze” poruszają się o jedną kratkę wprost, albo w linii przekątnej i mogą zajmować jedną kratkę w linii przekątnej.]

Po zademonstrowaniu przez wynalazcę nowej gry na zgromadzeniu Towarzystwa Szachistów w Oslo stwierdzili obecni, że myślna w powyższy sposób gra nastroszyła zdumiewające mnóstwo nowych kombinacji. Niewątpliwie zatem znajdzie uznanie u wszystkich szachistów świata.

Wróg kobiet

Siedmiokrotny małżonek wydziedziczył żonę i córkę

Jak już krótko donieśliśmy, zmarł w tych dniach w Ameryce niezmiernie bogaty adwokat T. M. Zing, który uchodził za niezmiernie zaciętego wroga kobiet. Ta niechęć do pięć pięknej wynikała może z faktu, że milioner był... 7 razy żonaty... Sześć razy się rozwodził, a każdym razem musiał obficie sumy ofiarowywać, aby zdobyć wolność.

Mimo jednak tych przykrych doświadczeń i głoszonego publicznie na każdym kro-

ku słowem i czynem mizogyniamu, Zing żył się po raz siódmy i zmarł jako... małżonek... Nie miał on również szczęścia do swoich trzech córek, które zatrzymały mu życie swymi niezwykle wybrkami sprawiły mnóstwo kłopotów...

Zemścił się on jednak w całej pełni w swym testamencie za udreki, sprawiane mu przez kobiety... Oto zapisał żonie i swoim trzem córkom skromne tylko dożywotnie pensyjki, natomiast znaczny swój majątek, wynoszący kilka milionów dolarów przeznaczył na rozmaite cele dobroczynne. W testamencie swoim pisze Zing m. in.

Zapisałbym majątek swoim dzieciom, gdyby byli chłopcami. Ziewczęta roztrwonią mą fortunę, a pozatem nie zasługują na nią moją względy swą niesłychaną brutalnością wobec starego ojca...

Jak już powiedzieliśmy, zapisał Zing swój majątek na rozmaite cele dobroczynne i filantropijne i oświatowe. Wielką sumę przeznaczył na budowę biblioteki, do której rany będzie wstęp... kobietom... Na fasadzie mieścić się będzie olbrzymi napis złotymi ramami: „Kobietom wstęp wzbroniony!” Również posagi, mieszczące się w owej bibliotece, muszą zostać dobrane według wskazówek poleceń milionera. Mianowicie ma tam znaleźć pomieszczenie tylko dwóch mężczyzn, głównej sali ma stanąć posag fundatora i rygielnym napisem: Zing, wróg kobiet, tejże samej sali ma znajdować się okazałe brzytnie popiersie Schopenhauera. Co pewnież czas mają się odbyć w wielkiej hali tej instytucji odczyty, piętnujące głupotę i słabość kobiet...

Widac zatem, że niechęć owego dzwinka kobiet przeszła w silne manjactwo...

„Królowa kucharek i kucharka królów”

ciekawa historia ciekawej książki

W czasie, gdy wszyscy piszą pamiętniki o bytych królach i innych upadłych osobistościach wpadła pewna autorka amerykańska na pomysł napisania pamiętników kucharki królów, niejakej pani Anny Delton, która obecnie jako dobrze sytuowana rentjerka mieszka we własnej willi Westendu londyńskiego.

Autorka do książki tej, zatytułowanej „Królowa kucharek i kucharka królów” czerpała materiały z opowiadań pani Delton oraz służby hotelów, do której zajeżdżali królowie. „Dzielo” to jest poprzedzone przedmową, w której autorka zapewnia o autentyczności jego szczegółów. To dało powód do protestu pani Delton, która wystąpiła na drogę sądowną, protestując przeciw nadużywaniu jej

„autorytetu” przy podawaniu nieprawdziwych wiadomości z życia wielkich ludzi.

Czy pani Delton dała powód do tak ostrego wystąpienia, zdaje się wątpliwe. Bo szeze góry, podane w książce są weale nieszkodliwe dla sławy tych wielkości. Co to naprzykład szkodzi komu, że Winston Churchill, będąc dzieckiem, lasował w kuchni słodczyce i wyrabiał dziury w pasztetach, że król Edward angielski lubiał tylko białe gruszki gotowane, a nie znosił czerwonych, że ponieważ cesarz Wilhelm miał lewe ramię krótsze, na dworze angielskim podawano mu osobną zastawę ze znacznie dłuższym widelcem.

Ale pani Delton uważa, że wykradziono jej ważne tajemnice stanu.

inaczej mogła umknąć?

Yale spojrział nań podejrzliwie. Nie była to chwila stosowna do lekkomyślnej gadaniny a Parr gadał istotnie lekkomyślnie.

XXXXX

Kto jest Czerwonym Kręgiem?

Nie dowiedziawszy się nic ponad to, co przeczytał, wsiadł Yale w auto i ruszył do swego biura, gdzie nie był już od dwu dni.

Ucieczka Talji była sprawą nierównie ważniejszą, niż się to wydawało inspektorowi Parr. Straszliwa myśl powstała w głowie Dericka. Jeha Parr, ten spokojny człowiek o głupkowatej minie... Nie, to niemożliwe! Poruszać głowę, ale zaraz ją zestawiać w jeden ciąg w tysiąckie wydarzenia, w których brał udział inspektor, w końcu jednak powiedział — „Nie niemożliwe!

Przyjeżdżający, wkroczył z wolna na sechody do biura władcy, nie biorąc liftu.

W pierwsze, zaraz chwili po otwarciu drzwi zauważył, że skrzynka listowa jest pusta. Była wcale, o patentowanej klapie, unieruchomionej, a kluczem z zewnątrz. Sie-

tką druciana sięgała do posadzki niemal, a ponadto listy spadały przez aluminiowe lamele kręcące się, co czyniło wszystkie wysiłki daremnymi. A jednak nie zawierała nawet świstka reklamowego.

Zaledwo stąpił na próg swego biura, stanął osłupiały. Szufłady były wyważone, żelazna kasa w murze, zastonięta boazerją rozpruta, specjalna skrzynka stalowa pod biurkiem gdzie chował najważniejsze dokumenty związane z Czerwonym Kręgiem, o konstrukcji dostępnej znawcy tylko, została również otwarta przemocą.

— Długo siedział w fotelu, patrząc przez okno, uświadamiając sobie dobrze, kto był owym „mistrzem”. Mimoto spytał dla formalności chłopca liftowego i tenże udzielił mu szczegółów.

— Tak jest Sir! Sekretarka pańska i ta ładna panienska, była dziś rano. Przyszła wcześniej. Zabawiła mniej więcej godzinę i odeszła.

— Czy miała torebkę ręczną?
— Tak, Sir!

— Dziękuję! — powiedział i wrócił do gmachu prezydium, by opowiedzieć flegmatycznemu Parrowi historię włamania i kradzieży dokumentów.

— A teraz powiem panu coś, — powiedział dalej — coś, o czym nie mówiłem nikomu, nawet z komisarzem! Przyjmujemy fakt, że na czele Czerwonego Kręgu stoi mężczyzna. Wiem przypadkowo, że ta dziewczyna na miała raz spotkanie z pewnym mężczyzną w aucie, który ją wtajemniczył w arkana Czerwonego Kręgu, poddając może nawet myśl, ale dziś człowiek ten nie jest w punktem centralnym całej organizacji, tylko ona sama właśnie.

— Wielki Boże! — zawołał inspektor

— Dziwiłeś się pan, dlaczego ją trzymam w biurze. Ja zaś twierdziłem zawsze, iż prowadzi nas do tej bandy i miałem rację.

— A czemuż ja pan oddaliłem potem?
D. c. n.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 7 października — N. M. P. Róż,

TEATRY

Teatr Miejski — Spór o sierż. Griszę
 Teatr w sali Geyera — Polacy w Ameryce
 Teatr Kameralny: — Tempo ponad sto
 Teatr Popularny: — Płomienna noc Antonji
 Helenów: — Koncert popularny orkiestry
 symfonicznej
 Cyrk (ul. Piotrkowska 180): — Wielki pro-
 gram atrakcji cyrkowych

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Apollo: — Gra o mężczyznę
 Corso: — Tajemnica chińskiej dzielnicy (3
 serja)
 Czary: — 1. Tom Tyler zwycięża. 2. Uroda
 życia
 Grand-Kino: — Lokomotywa 3339
 Chochlik: — Odwrotna strona medalu
 Casino: — Biała Talu
 Capitol: — Skrzydlata flota
 Luna: — Miłosny szept nocy
 Ludowy: — Dziewczęce lzy
 Mewa: — Markiz D'ean — Rycerz, Madame
 D'amour
 Mimoza: — Cztery pióra
 Palace: — Kobieta 17-letnia (owoc zakazany)
 Odeon: — 1. Targowisko zmysłów. 2. Pan
 wachmistrz na urlopie
 Resursa: — Grzeszna miłość
 Raj: — 1. Ponad śnieg. 2. Niebezpieczny szlak
 Spenid: — Walc miłości
 Szczęść: — Czerwona szabla

Wiadomości bieżące

O tańsze dowody osobiste

Jak się dowiadujemy sfery gospodarcze na terenie Łodzi czynią starania u władz o nowelizowanie ustawy o opłatach stemplowych w tym sensie, aby dokumenty niezbędne do uzyskania dowodu osobistego, były wolne od opłat a przynajmniej aby opłaty takie znacznie zredukowano.
 Dowód osobisty kosztuje tylko 60 groszy, jednakże opłaty stemplowe przy uzyskaniu niezbędnego do tego dowodu obywatelstwa, wynoszą do 10 złotych, wobec tego sfery gospodarcze i przemysłowe na terenie Łodzi poczyniły starania, celem nowelizowania dotychczasowej ustawy. (w)

W sprawie Teatru Miejskiego

Dziś, we wtorek, dnia 7 października 1930 r. o godzinie 9 rano, odbędzie się posiedzenie Magistratu, poświęcone sprawie Teatru Miejskiego, w związku z rezygnacją p. Adwentowicza i powstaniem zrzeszenia artystów i pracowników teatralnych.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś i w czwartek ostatnie dwa przedstawienia sztuki „Spór o sierżanta Griszę” z Jerzym Woskowskim w roli tytułowej. Ceny zmniejszone.

Dziś o godz. 4 po poł. dla szkół oraz jutro wieczorem „Krakowiacy i górale”, którzy po przedstawieniu zejda zupełnie z afisza.

TEATR POPULARNY

Dziś i do piątku wieczorem ostatnie przedstawienia „Płomienną noc Antonji”

ZAPOMOGI NA OPŁACENIE WPISÓW SZKOLNYCH

Udziela Wydział Oświaty Magistratu

Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że podania o przyznanie zapomóg na opłacenie wpisu szkolnego dla niezamożnych uczniów szkół średnich na r. b. szkolny składać można do końca b. m. w biurze Wydziału ul. Piłsudskiego Nr. 10.

Do podania winna być załączona opinja Dyrekcji Szkoły o uzdolnieniu, pilności i sprawa

wowaniu się ucznia, zaświadczenie o wysokości należnej od ucznia opłaty szkolnej oraz świadectwo Wydziału Opieki Społecznej o stanie zamożności petenta.

Zapomogi mogą otrzymać tylko uczniowie wyższych klas szkół średnich od IV-jej gimnazjalnej względnie od I specjalnej w szkołach zawodowych. mm id

—:00:—

Sprzedawanie dowodów osobistych w sklepikach

Zarządzenie Min. Spraw Wewnętrznych

Drukarnia Państwowa w Warszawie posiada wyłączność na wykonywanie blankietów dowodów osobistych, wydawanych na podstawie ustawy przez gminy. Tymczasem okazuje się, że na prowincji niekiedy księżeczki paszportowe drukowane są w drukarniach prywatnych na obstarunek gmin. W kilku wypadkach stwierdzono z całą dokładnością, że księżeczki paszportowe sprzedawane są petentom w sklepikach dystrybucyjnych narówni z blankietami wekslowymi, markami stemplowymi i pocztowymi. Takie rzeczy są niedopuszczalne, a pozatem narażają Drukarnię Państwową na poważne straty materialne. Według reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 19.8.1930 r. gminy muszą się zaopatrzyć w druki dowodów osobistych tylko w

Drukarni Państwowej.

Obecnie Ministerstwo zarządziło, że ustalony wzór druków dowodów osobistych nie tylko charakteryzuje się treścią swą i wymiarami lecz również i jakością papieru, z którego jest wyrabiany i zawiera składniki chemiczne, zabezpieczające przed wywabianiem pisma. Brak powyższych czynników tudzież odmienny kolor używanych dowolnie przez niektóre gminy druków dowodów osobistych wywołuje poważne trudności przy ustalaniu autentyczności dowodów osobistych powodując przez to nader niepożądane konsekwencje. O każdym skonstatowanym wypadku wydawania dowodów na nieodpowiednich drukach obowiązane są władze powiadamiać o tem niezwłocznie właściwych wojewodów.

Sprzedawanie pożyczek państwowych na raty

Tylko na podstawie specjalnych koncesyj

Dość często napotyka się na wypadki sprzedawania na raty wszelkich obligacji pożyczek państwowych szczególnie premjowych. Taka sprzedaż wymienionych papierów państwowych na raty dość często doprowadza do afer, gdyż okazało się, że ogłaszający się sprzedawcy ratałni po pobraniu zadatków ukryli się, narażając kupujących na poważne straty, i podrywając w społeczeństwie drogą

pośrednią zaufanie do wszelkich operacji papierami wartościowymi.

Dowiadujemy się, że sprawa ta ma być obecnie unormowana i że wydane będzie rozporządzenie na mocy którego sprzedaż wszelkich pożyczek i obligacji na raty będzie mogła być dokonywana jedynie na podstawie uzyskanej specjalnej koncesji.

Komu ona potrzebna?

O naukę esperanta w szkołach średnich

W związku z wprowadzeniem zmian w programie nauczania w szkolnictwie średnim i powszechnem wysunięty został przez Polskie Stowarzyszenie Esperantystów projekt dopuszczenia esperanta jako przedmiotu nieob-

wiązkowego do programu szkolnego począwszy od klasy trzeciej.

Esperantysty powołują się na to, że w wielu państwach europejskich uznano już nawet ten język międzynarodowy.

Nowy „prorok” wiejski

Ściąga tłumy okolicznych włościan

We wsiach powiatu sieradzkiego gruchnęła wieść, że we wsi Józefów syn miejscowego stelmacha Stefan Kowalczyk miewa cudowne widzenia. Pogłoska lotem błyskawicy obiegła wszystkie wsie i spowodowała napływ licznych pielgrzymek do chaty stelmacha.

Jak głosiła wieść, chłopiec miał pierwsze widzenie na pastwisku i opowiadał o niem towarzyszą — pastuchom. Obecnie miewa widzenia również w domu. Mały „prorok” oczywiście analfabeta wygłasza do przybyłych „kazania” oraz przepowiada przy-

szłość.

Sprawą cudownych „objawień” zainteresował się proboszcz miejscowej parafji, który stwierdził, że chłopak w swoich kazaniach posługuje się cytatami z Ewangelji, których wcale nie rozumie. Cytatatów tych bezwzględnie nauczył go ojciec, a łatwość wysławiania się i bujna fantazja chłopca zrobiły z niego wiejskiego „proroka”.

Proboszcz wszczął starania o umieszczenie chłopca w zakładzie wychowawczym celem dalszego badania zaobserwowanych objawów.

TEATR KAMERALNY

Codziennie do piątku włącznie nowa aktualna komedia „Tempo ponad sto” z Zygmuntem Nowakowskim w głównej roli męskiej. Ceny niższe.

Kronika policyjna

W tranży złodziejskiej — ruch

Wczorajszej nocy niewykryci dotychczas sprawcy przy pomocy podrobionych kluczy czy też wytrychów dostali się do mieszkania Hindy Feiszluser, zamieszkałej przy ulicy Żeromskiego 29 i podczas nieobecności właścicielki skradli różne rzeczy wartości około 1000 złotych

Drugą kradzież mieszkańcą dokonali również niewykryci dotychczas sprawcy na szkodę Edmunda Karasia (Gdańska 106), gdzie łupem włamywaczy padło 40 butelek wina jednej z najlepszych marek, 2 tuziny pończoch jedwabnych oraz dwie wizytowe suknie, przedstawiające wartość około 1500 złotych.

Powiadomiona o powyższych kradzieżach policja wszczęła dochodzenie, celem wykrycia sprawców obydwóch kradzieży.

Trzecią wreszcie kradzież dokonało dwóch nieznanymi dotychczas mężczyzn na szkodę Haliny Wytrzyk, zamieszkałej przy ul. Północnej 4,

W chwili gdy właścicielka sklepu weszła do mieszkania, celem przyniesienia pudełka z najdroższym gatunkiem pończoch, mężczyźni owi skradli wiszące w sklepie futro karakułowe wartości 3.000 złotych i z łupem pośpiesznie opuścili sklep. Stwierdziwszy kradzież po wyjściu z mieszkania, p. Wytrzyk wybiegła za złoczyńcami na ulicę, lecz ci zmieszawszy się z przechodniami zdołali bezkarnie zbiec. Rowiadomiony o kradzieży wydział śledczy okazał p. Wytrzykowej album z fotografiami złodziei, w którym p. W. poznała z fotografiami swych dwóch „klientów”. Ze względu na to, iż policja jest już w posiadaniu nazwisk złoczyńców, należy spodziewać się, iż ujęcie ich i odebranie skradzionego futra jest już kwestją godzin.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporzędkowane polecane proszki ludożęce do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Popierajcie wyroby krajowe!

PRAWO I SĄD

4 miesiące więzienia

Za sfałszowanie pokwitowań kasy miejskiej

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Skabiczewskiego rozpatrywał sprawę urzędnika wydziału podatkowego magistratu m. Łodzi 52 letniego Antoniego Piaseckiego oskarżonego o sfałszowanie pokwitowań kasy miejskiej i przywłaszczenia pieniędzy wpłaconych za podatki. Jak wynika z odczytanego aktu oskarżenia i zeznań świadków, w dniu 13 stycznia r. do wydziału podatkowego magistratu m. Łodzi przybyła Florentyna Branzel, zamieszkała przy ul. Gdańskiej 8, celem wpłaty podatku mieszkaniowego w sumie zł. 31 92 gr. Petenkę przyjął urzędnik Piasecki, który polecił wpłacić sobie pieniądze, poczem wydał jej pokwitowanie rzekomo wydane przez kasę miejską.

Po upływie kilku dni do tegoż wydziału przybyła Róża Szatan, zamieszkała przy ul. Nowo-Targowej 4, od której w identyczny sposób Piasecki pobrał zł. 28 gr. 60.

Po upływie miesiąca do mieszkań obydwu petentek przybył sekwestrator miejski celem dokonania zajęcia mebli za niezapłacony podatek mieszkaniowy.

Po okazaniu pokwitowań sekwestratorowi wyszła dopiero na jaw afera Piaseckiego, której sekwestrator niezwłocznie powiadomił swe zwierzchnie władze.

W trakcie dochodzenia, ustalono, iż urzędnikiem owym był Antoni Piasecki. Wobec powyższego wyższy magistrat powiadomił o aferze Urząd Prokuratorski, prosząc o pociągnięcie Piaseckiego do odpowiedzialności sądowej.

Na rozprawie sądowej Piasecki przyznał się do winy. Po przesłuchaniu świadków i wysłuchaniu przemówień prokuratora Grzegorzewskiego i obrony wnoszonej przez adwokata Okwiecińskiego, sąd skazał Antoniego Piaseckiego na 4 miesiące więzienia.

KĄCIK MEDYCZNY

Higjena oka

Biblioteki amerykańskie nie nabywają żadnych książek, drukowanych gotykiem. Dotyczy to oczywiście — książek niemieckich. Ograniczenia te podyktowane są względami zdrowotności.

Druk bowiem gotyki, — którego trzyma się dotąd cała niemal prasa niemiecka — jest jedną z głównych przyczyn licznych chorób ocznych.

Warunkiem koniecznym ze względów zdrowotnych, jest — papier matowy, nigdy lśniący, (t. z. satynowany).

Najzdrowsze jest czytanie przy normalnym świetle dziennym (nigdy jednakże w słońcu).

Światło elektryczne jest nieszkodliwe,

o ile używa się lampy, stojącej na stole, nie zaś wiszącej.

Należy przytem pamiętać, że przy waniu światła sztucznego, jedynie książki powinna być w okręgu promieni, natomiast oczy powinny korzystać z cienia zasłony.

Około 45 rok życia użycie szkielek jest koniecznością.

Szkla muszą być jednak stosowane indywidualnie — i nigdy nie należy ich używać bez porady lekarza.

Nabytych w szkole wiadomości i rygoru w formie utrzymywania należytej odległości i pozycji odpowiedniej przy czytaniu, należy stosować przez całe życie.

—oO:—oO—

GIEŁDY.

Warszawa, 6-go października
Waluty; Dolar Stan. Zjednoczonych 8,95 1/2 (sprzedaj 8,97 i pół)
Dewizy: Belgja 124,37 Holandja 359,75 Londyn 43 35 Nowy Jork 8,912 Nowy Jork (Kabel) 8,922 Paryż 35,01 Praga 26,47 Szwajcarja 173,17 Włochy 46,72
Obroty mniejsze, tendencja przeważnie utrzymana Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych — 8,95 i pół Rubel złoty — 4,76 W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,82 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,86 Gram czystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,32
Papiery procentowe: 7 proc. poz. stabilizacyjna 89,00 (w proc) 4 proc. poz. inwestycyjna 107,00 3 proc. państw. poz. budowl. 50,00 5 proc. konwer. 55,00 6 proc. dol. 76,00 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (161,68) 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc) 8

proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00 (161,68) proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc) 8 proc. L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol. 80 (w proc.) 41/2 proc. L. Z. ziemskie dolary 52,50 8 proc. L. Z. Warszawy 71,75 — 72,00 8 proc. L. Z. Łodzi 65,50 — 66,00 8 proc. m. Piotrkowa 62,75 10 proc. Siedlec 75,00 8 Czesochowy 63,00
Akcje: Bank Polski 160 00 — 160,50 W giel 40,50 — 40,25 Ostrowieckie 53,50

*Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!*

DLACZEGO KOMORNICY PRZY OGŁOSZENIACH biorą POREKAWICZNY

WĘGIEL

**górnosławski i dąbrowiecki
opałowy i fabryczny**
poleca ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 101-73

GUSTAW MAUCH

BIURO ELEKTROTECHNICZNE i WARSZTATY REPARACYJNE

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 240. Tel. 213-62

Przedstawicielstwo angielskiej wytwórni węglowych
szczotek Morgana w Londynie

REPARACJE

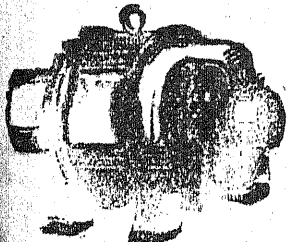
Elektrycznych motorów, dynamomaszyn, transformato-
rów, chłodzących i ogrzewających aparatów jak sów-
nież podobne roboty fachowa

ZAKŁADANIE

i konserwacja pieców i kotłowni.

INSTALACJE

oświetleniowe, prądu wysokonapięciowego, elektry-
cznych zegarów, przyrządów kontrolujących, telefonów
i urządzeń sygnalizacyjnych.



Skł. o motorów elek-
trycznych, moto-
rów i dynamomaszyn
w każdej wielkości

PLACE budowlane

roznej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej,
Kraszewskiego i nowozalozonych, na dogodnych warunkach

o sprzedania

Wiadomość Kilińskiego 96 mieszk. 10 front, parter, lub
na miejscu ul. Dąbrowska 30/32 u p. Jana Pilla

KAROL FOLKIEFSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.

Projekty budow., nadzór techniczny, selbstniestwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych
przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie
ksiąg handlowych, Zestawienie bilansów, likwida-
cie przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole

Adres: ul. ANDRZEJA 33 m. 10.

Skład futer

i ZAKŁAD KUŚNIERSKI

J. SZWARCMAN

NARUTOWICZA 42

(sklep frontowy) telef. 166-31

poleca gotowe futra damskie,

męskie, oraz skóry pojedyncze

wszelkiego rodzaju po cenach

wyjątkowo niskich i na dogo-

dnych warunkach. Obejrzenie

nie obowiązuje do kupna.

P.P. urzędnikom państw. udzie-

lam rabatu.

Zioła lecznicze

według przepisów sław-

nych lekarzy, przeciw cho-

robom żołądka, kiszki, płuc

nerwów, wątroby, nerek,

pęcherza — hemoroidom —

upławom, obstrukcji, ka-

mieniem żółciowym, kaszlo-

wi, astmie, blednicy, skle-

rozie, atretyzmowi, reuma-

tyzmowi, etc. Zadajcie bez

płatnej broszury pouczają-

cej! Adres: Liszki—Apteka

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

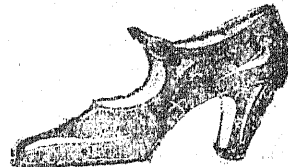
osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia wła-
snege wyrobu, najnowszych faso-
rów z materiałów krajowych i za-
granicznych PO CENACH ZNI-
ZONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne wa-
runki



B. RUSSKA

DLUGOLETNI NAUCZYCIELKA

Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlo-
wej i korespondencji

Udziela również lekcji pisania na maszynach
różnych najnowszych systemów z dokładnem obja-
śnieniem konstrukcji i hektografji.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) 89 m. 8 front
(obok poczty)

Szkoło

okienne, ornamenty we

szklenie budowli po cenach niżej

konkurencyjnych J. OLEJNICZAK

GŁÓWNA Nr 14 tel. 130-04

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze

UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOSCI

PAWEŁ KIN, KAROLA 8

III piętro

Rozpoczęcie nowych kursów:

Księgowości

Stenografji

Korespondencji

Pisania na maszynie

Arytmetyki handlowej

Języków

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka M. 18

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

ZALATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Dr. Feliks

SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne wenerycz-

ne i moczopłciowe

godz. przyjęć: 9.30—11 rano

i 5—7.30 popoł.

Dr. med.

M. KOŁUDZKI

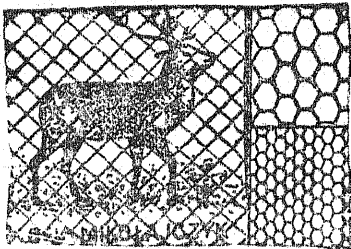
powrócił

specjalista chorób wewnet.

ZIELONA 32, tel. 166-49

przyjmuje od 8—9, 1.30—

2.30 i od 8—9 wiecz.



DRUCIANE OGRODZENIA

Plecioni, Thaniny, Gazy nie dż.

do filtrów „Rabits” do robót be-

tonowych wyrabia i poleca

MATEUSZ MIKOŁAJCZYK

Łódź, Kilińskiego 167

Telefon 191-85

Rury gazowe, kotłowe, studzienne, żeliwne
Łączniki wszelkiego rodzaju
Armatury żelazne i mosiężne
Kowadła znanej marki „Herkules“
Narzędzia wszelkiego rodzaju

dla przemysłu i rzemiosła poleca

„ELIBOR“

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. Borkowski,
 Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100-84

KURSY
 Kroju, Szycia, i Robót Ręcznych
MARJI PUTOWEJ
 ul. Piotrkowska 103
 parter oficyna II wejście.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla Pań z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie przepłacają mnóstwo miłych drobiazgów, które same z łatwością i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospekty codziennie od 1—4 pp. Lekcje rano, po południu i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyncze działy zależne od umowy i na godziny. Na mocy reskryptu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w ręku Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczennicy B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

Zakład brawiecki męski
F. CHOJNACKI

Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 59
 Telefon 173-94 Telefon 173-94

przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon JE-
 SIENNY i ZIMOWY PODŁUG NAJNOW-
 SZYCH MODELI oraz ROBOTY FUTRZANE

Wykończenie pierwszorzędne Ceny przystępne

Reklama to potęga

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

BIŻUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa“ Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

SKLEP dobrze prosperujący cy do sprzedania wiadomość Tramwajowa Nr. 3 Szmydt. 1546—4

Posady i prace

POTRZEBNY chłopiec do terminu do stolarni Nowo Senatorska 26 1562—1

POTRZEBNA służąca ze świadectwami do 2 osób Śląska 16 Denys —1

Używajcie wyłącznie do szycia Nici „Marynarz“ Władysław SUWALSKI Wytw. Nici „Marynarz“ Wólczajska 109

Różne

MADemoiselle Marie enseigne anglas francais allemand. Traugutta Nr. 2, 1 p. 1564—1

KAFLE

dzwiczki hermetyczne gwą rantowane, piecyki kociołki, rury płyty i ruszty ognioodporne poleca po cenach fabrycznych.
JAN ŁAWACZ
 Sienkiewicza 30 tel. 190-30

..SZEWCY

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

W Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
 Tel. 193-88

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

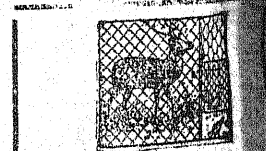
UWAGA! UWAGA!
Państwowi urzędnicy - ci
Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, welniane i bawełniane towar, bieliznę męską i damską, kurtki, szalik, dywany, torby, parasole, bieliznę, białe towary i galanterię swetry, śniegowce balony poleca firma

KREDYT“ Nawrot 15

WOZKI dziecięce
KÓŻKA metalowe
MATERACE wyszczelnione, higieniczne sprężyn. **TENT“** do meblowych **WYŻYMACZKI** amerykańskie

UMYWALKI,
KRZESEŁKA dziecięce
RÓWERY w wielkim wyborze. Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie **„DOBROPOL“** Łódź, Piotrkowska 73. tel. 1500 w podwórzu



DRUCIANE Parkany, ciony, tranioy. Gazy do filtrów „Rabitz“ do betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

RUDOLF JUNG
 Łódź, Wólczajska Nr. 120
 Telefon 128-97

III wejście I piętro
SKLEP
KAZIMIERZ Zielonki
 Al. KOSCIUSZKI 22

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki, skie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki niane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Palta dam. męskie i dziecięce
SWETRY
OBUWIE
BOTY I KALOSZE
 Piotrkowska 79

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamy. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za opóźnione wydrukowanie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.